

# Jonasz Kofta, To najdalsze

Nasze drogi się nie kończą  
Wierni pulsującym słońcom  
Po najdalszy świt  
Wędrujemy, omijamy  
Świat bez okien, świat zastany  
Jednakowych dni  
To najdalsze bywa blisko  
Jak przydrożny kwiat  
To najwyższe lata nisko  
Jak przed burzą ptak  
To najprostsze bywa trudne  
Kiedy serce śpi  
Gdy napotkasz wyschlą studnię  
Dalej, dalej idź  
Końca Twoich dróg prawdziwych  
Nie zamyka cel  
Cygan, kiedy jest szczęśliwy  
Nie wie czego chce  
To najdalsze bywa blisko  
Schyl się, zerwij je  
To najwyższe lata nisko  
Obok drogi twej  
Drzew przydrożnych rytmem cieni  
Odmienieni, naznaczeni  
Odchodzimy gdzieś  
Gdy się w sercach budzą cisze  
Nasze smutki wiatr kołysze  
Tak się rodzi pieśń.